

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie "Kasie Oszczędnościowej" Nr. 61208.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Częstochowa, ul. P. Marji 32. Tel. 245. Skrz. poczt. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamę nadającą redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście wiersz napisowy 45 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Następnego ogł. drobnie 1,50 gr. Ogłoszenia zamieściłszy i natymczasem 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skosne, fantazyjne, cyfrowo bilansowe o 100 proc. droższe.

O planie regulacyjnym miasta

Sposób zabudowywania miasta nie może zależeć od dobrej woli właścicieli gruntów i nieruchomości miejskich i od stopnia ich uspołecznienia, lecz musi być ujęty w ściśle ramy pewnych przepisów, które muszą się liczyć z wymaganiami komunikacyjnymi miasta, uwzględniać postulat higieny społecznej i mieć na oku piękno miasta.

Mówiąc o wymaganiach komunikacyjnych, należy przedewszystkiem położyć nacisk na stworzenie takich dróg komunikacyjnych, któreby stanowiły najprostsze i najkrótsze połączenie głównych traktów zamieszkałych ze środkiem miasta; ulice komunikacyjne winny być szerokie, pozostałe ulice mogą być wązkie.

Przedmieścia winny być połączone w sposób łatwy i wygodny nie tylko ze śródmieściem, lecz i z sąsiednimi przedmieściami, by umożliwić odciążać ulice śródmieścia od zbytecznego ruchu.

Dworzec i linje kolejowe nie mogą odcinać jednego z dzielnic od drugich i dlatego powinny się znajdować na tym samym poziomie jak ulice miasta.

Racjonalny sposób zabudowania miasta wymaga, by miasto posiadało odrębną dzielnicę handlową, przemysłową i mieszkaniową. Każda dzielnica, zależnie od swego przeznaczenia musi być w właściwy sposób zabudowana; dzielnica handlowa znajdująca się zazwyczaj w śródmieściu, zabudowywana bywa w sposób zwarty, dzielnica mieszkaniowa, w sposób bardziej luźny lub zgrupowany, dzielnica przemysłowa winna się znajdować na krańcach miasta w pobliżu głównych dróg komunikacyjnych.

Miasto może posiadać również większą ilość dzielnic, jak np. kilka dzielnic handlowych, przemysłowych i mieszkaniowych.

Plan miasta winien przewidywać miejsca na budynki o charakterze publicznym.

Sposób budowania stanowi również bardzo ważny problem.

Spekulacja gruntowa i mieszkaniowa powoduje drożyznę terenów budowlanych, konieczność budowa ich w wielkich domów czynszowych, co jest rzeczą niepożądaną, zarówno ze względów higienicznych, jak i kulturalnych i społecznych; nie bardziej nie wiąże człowieka z miastem, w którym on zamieszkuje, i nie go bardziej nie uobywatelnia, jak posiadanie własnego ogniska ro dzinnego we własnym domu i na własnym kawałku ziemi.

Te wszystkie momenty muszą być uwzględniane przy opracowywaniu planu regulacyjnego miasta; z temi zagadnieniami wiąże się racjonalna parcelacja gruntów budowlanych, oznaczanie najmniejszej przestrzeni dlańku zdolnej pod budowę i kształtu jej, oznaczanie szerokości ulic, linii zabudowy, budowy wielkich domów czynszowych, etc.

kańcom bezpośredniego zbliżenia się do przyrody, a nie bardziej nie łączy człowieka z przyrodą, jak du ża przestrzeń, pokryta roślinnością.

Publiczne ogrody miejskie, zieleńce, ogródki działkowe, ogródki wokoło domów stanowią niezbędne uzupełnienie zabudowań miejskich, służąc za miejsce odpoczynku, zabaw, sportów etc. Parki, ogrody, zieleńce muszą być przewidziane w dostatecznej ilości i przestrzeni w planie regulacyjnym miasta.

Kwestja piękna miasta jest u nas dotychczas traktowana, jako rzecz zbytku, jako rzecz, o której można tylko mówić i marzyć; ogół traktuje sprawę piękna miasta jako coś niepotrzebnego, a nawet jako coś zdrożnego, co jest wylęcym przy wilem bogatych lub smakoszów sztuki, tak, jakby piękno nie mogło się godzić z ubóstwem i musiało być zawsze synonimem bogactwa. Ogół zapomina o tem, że sztuka i życie są tak ze sobą splecione, że rozdzielić je trudno, i że piękno może i musi wyrażać się w architekturze i w układzie osiedli ludz kich.

Piękno miasta wyrasta z umiejętnego wykorzystania przestrzeni, trafnego połączenia budynków, ulic placów i zieleni, połączenia ich w jedną harmonijną całość. Pod tym względem wzorem mogą być np. bloki budowlane w miastach polskich z czasów odrodzenia lub też z początku XIX stulecia. Niestety, w ostatnich dziesiętnach lat w naszym budownictwie miejskiem zapanaowała anarchja, która zniszczyła naszą dawną kulturę budowlaną i rozerwała harmonję bloków budo walnych, stawiając obok małych domków — wielkie kamienice, obok domów frontowych — puste fronty z bocznymi oficynami etc.

Na tem cierpi i wygląd ulic; zapomniano o tem, że pomiędzy szerokością ulicy i wysokością domów musi istnieć pewna łączność; piękno ulicy wymaga również odpowiedniego zamykania perspektywy ulicy, rozwijania sprawy wylotów i skrzyżowań ulic. Dawne kręte ulice miały i mają czestokrot dużo piękna i wdzięku; w dzisiejszych czasach, ze względu na konieczności komunikacyjne i na charakter nowych budynków, dąży się do stwarzania ulic prostych bez załam ań i bez zakrętów.

Niezbędnym uzupełnieniem ulic są place, bądź odpowiednio zabudowane, bądź też związane z jakimkolwiek budynkiem monumentalnym; wielkość placu i kształt jego winien harmonizować z budynkami, wznoszącymi się na placu; na placach wznosić się mogą również pomniki, fontanny etc.

Wszystkie czynniki zmierzające do stworzenia jednolitej architektury technicznej miast, składają się na piękno jego, a piękno miasta najlepiej świadczy o kulturze jego mieszkańców.

Z temi wszystkimi postulatami i zagadnieniami musi się liczyć i plan regulacyjny miasta Częstochowy; nielatwą jest niestety sprawa stworzenia dobrego planu regulacyjnego w mieście tak zaniedbanem pod względem budowlanym, jak Częstochowa; trzeba się liczyć z tem, co już istnieje, niejedną rzecz da się jeszcze poprawić, niejedną rzecz zła będzie musiała pozostać i będzie zawsze świadczyła o tem, że Częstochowa rosła i budowała się, nie mając planu regulacyjnego i że zdana była jedynie na łaskę i nieładną dobę woli właścicieli gruntów miejskich. O trudnościach związanych z opracowaniem planu regulacyjnego miasta Częstochowy, będzie mowa w następnym artykule.

Dr. Stanisław Nowak wice-przewodniczący miasta Częstochowy.

Groza niebezpieczeństwa bolszewizmowi

Uwagi o podróży kanclerza Schobera

Wiedeń. — „Neues Wiener Journal" wywodzi, że podróz kanclerza Schobera do Paryża i Londynu posiada znaczenie wybitnie polityczne. Niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Rosji sowieckiej, po ruszyło sumienia rządów europejskich, dzięki czemu dojrzał plan utworzenia frontu obronnego przeciwko bolszewizmowi.

Międzynarodowa dyplomacja rozumie już powagę sytuacji. Komunistyczne zamachy stanu, powtarza

jące się nieustannie na całym świecie, nie są zjawiskami sporadycznymi, lecz ogniwem planu ogarniającego wszystkie państwa. „Neues Wiener Journal" sądzi, że kanclerz Schober, znany ze swej energii i znajomości stosunków, odegra w tej akcji międzynarodowej przeciwko bolszewizmowi rolę kierującą. Zdaniem dziennika, rozstrzygną się w Paryżu i Londynie nie tylko losy pożyczki austriackiej, lecz losy całej Europy.

Wywłaszczanie polaków w Raciborzu

50 polskich ogrodników usunięto z centrum miasta

Raciborz. — Wielkie wrażenie wywołało na Śląsku niemieckim ujawnienie wiadomości, iż magistrat miasta Raciborza z burmistrzem dr. Kaschnym wywłaszczył i wyrugował około 50 polskich ogrodników z centrum miasta.

Jak wiadomo, Raciborz słynął z ogrodnictwa jarzynowego, uprawianego w tem mieście przez polskich ogrodników. Jarzyny raciborskie sprzedawane były od dawna w całej okolicy. Zagrodnicy posiadają swoje ogródki prawie w centrum miasta. Nationalistyczna rada miejska pod płaszczykiem dobra publicznego i pod maską konieczności rozbudowy miasta wywłaszczyła tych ogrodników. 35 proc. z nich nie otrzymało żadnego odszkodowania, reszta zaś otrzymała w drodze przymusowego wykupu po 2 marki za metr kw[adr.] (1), przyczem nałożono na nich wielkie koszty, ponieważ oddano im po za miastem mniejsze i gorsze parcelki, tytułem t. zw. odszkodowania. Około 40 rodzin pol-

skich jest zupełnie zrujnowanych. Magistrat m. Raciborza na cele rozbudowy miasta miał do dyspozycji dogodniejsze parcele w ilości 330 morgów magdeburskich. Odebrał on jednak około 200 morgów polskich ogrodnikom, aby się pozbyć elementu polskiego z centrum Raciborza. — Wywłaszczeni ogrodnicy raciborscy apelowali do wszystkich władz samorządowych na Śląsku niemieckim, jednak bezskutecznie. Obecnie już urząd katastralny przystąpił do pomiarów wywłaszczonych parcel. Zrozpaczeni rolnicy przegrawżyli we wszystkich instancjach, zwrócili się teraz za pośrednictwem Związku Polaków w Niemczech do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera w tej haniebnej sprawie, ilustrującej walkę germanizmu z żywiołem polskim na Śląsku niemieckim. Burmistrz Kaschny na interwencję miejscowych czynników odpowiedział w tej sprawie cynicznie, że idzie tu o wyrugowanie Polaków z miasta.

Teatr „ODEON”

Od niedzieli 20 kwietnia 1930 roku i dni następnych.

Ekran i scena razem! — — — Na ekranie! Sensacja nad sensacjami! Przebieg nad przebiegi! Najpotężniejszy film światła

ZAGŁADA od WSCHODU

Monumentalny dramat na tle katalizmu dziejowego grożącego zagładą świata W rolach głównych: najpiękniejsza kobieta Anglii uroczą Benita Hume, Jameson Thomas i Humberton Wright.

NA SCENIE Rewja Artystów Warszawskich p. t. NA SCENIE „Na Zachodzie nic nowego” z udziałem p. p. Rony Ronóway, Marty Rolly, Wacława Zwiłdlicza i Zdzisława Szopkiewicza

W programie: „Oligo”, Konferencja Rozbrojenowa, Typi Konsewalowe. Kierownik artystyczny: St. Darowski.

Podpisanie przez Polskę konwencji rozejmu celnego

W dniu 12 b. m. nastąpiło w Genewie podpisanie przez Polskę mię dzymarodowej konwencji o rozejmie celnym. Podpisania dokonał w imieniu rządu polskiego stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Sokal.

Konwencja podpisana została przez inne państwa po przeszło 5-tygodniowych obradach w dniu 24 marca r. b., jednak uczestniczący w obradach podsekretarz stanu w Min. P. i H., dr. Fr. Doleżał, nie mógł jej wówczas podpisać z powodu trwającego w Polsce przesilenia rządowego.

Podpisana obecnie dodatkowo przez Polskę konwencja obejmuje 3 akty. Są to: 1) t. zw. konwencja handlowa, czyli właściwa konwencja o rozejmie celnym, na mocy której wszystkie traktaty handlowe, zawarte przez poszczególne państwa, zostają w mocy do dnia 1-go kwietnia 1931 r. A zatem t. zw. konwencyjne stawki celne zostają na przeciąg roku stabilizowane. Stawki celne autonomiczne mogą być jednakże dowolnie podnoszone z tem jednak, że każde podwyższenie stawki musi być notyfikowane kontrahentom umowy na 20 dni przed wprowadzeniem w życie nowej podwyższonej stawki. Z chwilą notyfikacji strona poszkodowana podniesieniem stawki może zażądać negocjacji w celu uzyskania rekompensaty. O ile negocjacje te nie osiągną rezultatów, strona poszkodowana ma prawo w ciągu miesiąca wypowiedzieć konwencję. Przepisy te jednak nie stosują się do stawek celnych, podniesionych przez państwa w drodze ustawodawczej albo w nagłych okolicznościach.

2) Drugim aktem konwencji rozejmu celnego jest protokół, nakreślający plan dalszej akcji, mającej w przyszłości doprowadzić do zawarcia kolektywnego międzynarodowego traktatu handlowego. Na mocy tego protokołu poszczególne państwa przystąpić mają do rokowania szeregu konwencji międzynarodowych w sprawach takich, jak np. statut cudzoziemców, podwójne opodatkowanie, protekcjonizm administracyjny, przepisy weterynaryjne itp. Polska jest 16-em z rzędu państwem, które ten protokół pod-

piasły. 3) Ostatnim trzecim z kolei aktem konfencji genewskiej jest akt finalny konferencji, podpisany wraz z Polską przez 18 państw. Podpisana przez Polskę konwencja rozejmu celnego może wejść w życie z dniem 15-go listopada r. b., moralnie jednak obowiązują wszystkie państwa, które ją podpisały, już od 1 kwietnia r. b.

TELEGRAMY

NOWA METODA WALKI PRZECIWKI AKCJI GANDHIEGO.

Londyn. — Z Bombaju donoszą, że policja indyjska chwyciła się nowej metody walki przeciwko nieprawemu wydobyciu soli przez zwolenników Gandiego.

Policjanci otrzymali większe ilości ługu, który wysypują do wydo-bytej soli, która wskutek tego stała się niemożliwa do użycia.

Hasło wydane przez rząd w walce z Hindusami brzmi obecnie: „Przełamanie biernego oporu przez bierny opór”.

Nową metodę walki zastosowano już skutecznie, aczkolwiek zwolennicy Gandiego bronią się przeciwko niej w ten sposób, że miejsca, w których odbywa się wydobycie soli otaczają gęstymi kordonami.

AMBASADOR FRANCUSKI NIE CHCE WRACAĆ DO MOSKWI.

Paryż. — Prasa emigracji rosyjskiej podaje, że ambasador francuski w Moskwie Herbet, który właśnie bawi w Paryżu na urlopie, wyraził stanowcze życzenie, odwołania go z tego stanowiska i nie chce powracać do Moskwy, pomimo o-sobistej usilnej interwencji ministra spraw zagr. Brianda. Uwaga o manowicie postępowanie Sowietów za szkodziło dla Francji, odmówił też kilkakrotnie przyjęcia ambasadora sowieckiego Dow-galewskiego, który pragnął z nim się zetknąć.

Wedle dalszych pogłosek z tego źródła, rząd francuski uwzględnił stanowisko p. Herbeta i porozumiewa się z hr. Martelem, dotychczasowym posłem francuskim w Tokio, w sprawie objęcia placówki moskiewskiej.

MANIFESTACJA MONARCHISTYCZNA W MADRYCIE.

Madryt. — Wczoraj odbyła się tu, przy udziale około 30.000 osób, manifestacja na rzecz monarchii. Place Los Toros, na którym odbywała się manifestacja, przydrobiono o sztandarami hiszpańskimi. Na wielu łozach widniały napisy, „Niech żyje Hiszpania, niech żyje król”. W czasie manifestacji wystąpili licznie przemówienia przedstawiciele różnych warstw narodu. Wszyscy sławili monarchję i króla, podkreślając, że jedyną możliwą w Hiszpanji formą rządu jest monarchja oraz stwierdzając, że opiera się ona nie na sile, ale na uczuciach ludności, z których czerpie swe soki, dając jej wzmacnianie zapewnienia spokoju i ładu. Manifestacja zakończyła się okrzykami na cześć Hiszpanji i króla.

LOS do 1-ej klasy 07
21 Lot. Państw.

POLECA
Najczestniejsza Częstochowska kolektura

PRZY KSIEGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja i Nr. 14)
Co drugi los wygrywał

„Białe Cienie”

Posiew kultury polskiej w Chinach dzięki ofiarnej pracy misjonarzy polskich

Na placówkach misyjnych, poroż rzucających o ogromnym obszarze Chin, znajduje się dość duża ilość Polaków. Wszyscy oni rozwijają skuteczną propagandę, zaznajamiając miejscową ludność ze zdobyczą mi naszej kultury.

Do najbardziej zasłużonych należy ks. Rembert Kowalski, od dwu dziesięciu już lat mieszkający w żąpi dem mieście Wu-Czang w prowincji Hu-Peh.

Ks. Kowalski od szeregu lat nie ma z kim rozmawiać po polsku, bojąc się zapomnieć ojczystego języka.

ka czyta przysyłane mu książki na głos. Tłumaczy również cenniejsze wyjątki z naszej literatury i publikuje je w tamtejszych pismach. Założył on również bibliotekę, do której sprowadza wiele dzieł o Polsce, chętnie czytanych przez inteligencję chińską. Ks. Kowalski rozwija również energiczną akcję misyjną i może się poszczycić w tej dziedzinie chlubnymi wynikami.

Propaganda polskich misjonarzy w Chinach ma dla nas duże znaczenie gospodarcze. Polskie towary mają bowiem w Chinach bardzo dobrą opinię i mogą nawet skutecznie konkuruwać z angielskimi. Wiedzą o tem dobrze Sowiety, które wysyłają do Chin całe transporty opatrzone je etykietami „made in Poland”.

Gdyby Polska miała dotrzeć bezpośrednio na rynek chiński, mogłaby tam już obecnie zebrać obfity plon z posiewu misjonarzy polskich.

Wizyta p. Prezydenta Rzplitej w Częstochowie

W tę niedzielę przyjedzie Najwyższy Dostojnik Państwa, aby odwiedzić Jasną Górę

Od pewnego już czasu wiadomo było, że p. Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wyraził życzenie przybycia do Częstochowy, w celu odwiedzenia Jasnej Góry.

W ub. środę po południu nadeszła do władz miejscowych konkretna wiadomość, że p. Prezydent Rzplitej przyjedzie do Częstochowy w niedzielę, dn. 27 b. m., w godzinach porannych, odbywając swą podróż autem. Zaraz też zwołane zostało w ub. środę wieczorem zebranie organizacyjne Komitetu obywatelskiego, celem urzadzenia uroczystości powitania Dostojnego Gościa w murach Częstochowy. Zebranie to odbyło się w sali Sejmiku pod przewodnictwem p. starosty K. Kühna. Wyłoniono prezydium Komitetu w osobach: p. prezydenta R. Jarmułowicza, prezesa Straży Ogniowej p. J. Kona, komendanta Straży p. J. Serednickiego i dyr. W. Płodowskiego, następnie zaś opracowano wstępny zarys programu uroczystości. Projektowano więc: na granicy powiatów częstochowskiego i radomskiego przy specjalnej wzniesionej bramie tryumfalnej powitać P. Prezydenta Rzplitej przemówieniami p. wojewoda kielecki Paciorewski i p. starosta K. Kühn, na granicy miasta koło Wyżercz przy drugiej bramie tryumfalnej — p. prezydent R. Jarmułowicz na czele członków Magistratu i Komitetu obywatelskiego, na Nowym Rynku przy trzeciej bramie —

„Białe Cienie”

skautów krakowskich oraz delegatów komitetu obywatelskiego. O kręta 20 pp. odegrał hymny narodowe angielski i polski. Do południa skauści zwiędzali osobliwie miasta, po południu zrobili wycieczkę do Wieliczki, wieczorem zaś byli podejmowani na przyjęciu w kasynie oficerskim.

Z ZAWODÓW KONNYCH W NICEI

Nicea, 24.4. — W czwartym dniu zawodów hipicznych por. Korytowski zdobył I nagrodę w biegu myśliwskim o nagrodę Monaco.

NOWE PISMO TROCKIEGO

Berlin. — W dniu 1 maja ukazała się ma w Berlinie pierwszy zeszyt pisma „Komunist”, które wydawać nie będzie przez niemieckich zwolenników Trockiego a redagowane osobicie przez Trockiego z Konstancynopola. Celem tego wydawnictwa będzie ożywienie światowego ruchu rewolucyjnego.

OGŁOSZENIE

N. E. 4397/29

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Zawadzie, gm. Wanczew, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława Nononia, mianowicie: autobusu 16-osobowego, ocenionego na 6000 zł, który może być sprzedany po cenie niższej.

Dnia 10 kwietnia 1930 roku

N. E. 641/30

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 1 maja 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Rybnem, gm. Mykanów nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Kucharskiego, mianowicie: konia i 3 krów, ocenionych na 1300 zł, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

Dnia 14 kwietnia 1930 roku

Komornik Józef Kossek

UNIEWAŻNIA się zgubiony waksel na 50 zł. wyst. przez Henczkowskiego

Z POWODU wyjazdu do sprzedania sklep sprzączy. Wiadomość ul. św. Rocha 31 m. 3

POSZUKUJE mieszkanka 4 do 6 pokoi z w. otoczeniem w pobliżu ul. Kościuszki. Ołerty sklep „Gońca” dla „Przejazdnego” 1248

SPRZEDAŻ kafla Mstowskich, wprost z fabryki, która egzystuje od roku 1896, — I Aleja 10, tel. 7-47.

PIEKARNIA do wydzierżawienia z urządzeniem sklepowym i piekarnią, ul. Narutowicza 91 w Częstochowie — Szmidla

SPRZEDAŻ natychmiast samochód osobowy marki Austro-Daimler 6 cylindrowy 60 HP. odkryty, 2 zapasowe koła z gumami, cztery gumy dodatkowe, bardzo silny na najgorsze drogi, mało używany, nowy 6000 dolarów. Ostatnia cena 1300 dolarów. Pośrednicy i handlarze wykluczeni. Zgłoszenia: Czubalski, Kraków, ul. Rakowicka 1. 29

OBRAZKIE (lubna znaleziona odebrać można za zgodowaniem i zwrotem kosztów ogłoszenia ul. Lewa Wązy 29 — Tarwid. 1260

KUPIE okazynie maszynę do szycia w dobrym stanie. Wład. Kościuszki 19-a — sklep kapeluszy 1259

ZGUBIONO gotówkę zł. 125, książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa i dokumenty na imię Jozefa Bugary -3

POTRZEBNE zdolne panny do pracowni sukien „Stefania”, II Aleja 35 m. 16 1251

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stefana Bancercy nr. 89934 1249

MIESZKANIE do wynajęcia, ul. Stara 48 Józef Słotwinski 1255-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Andrzeja Dziombor nr. 34613

WSPOLNIKA 3-4 tysięcy złotych do bardzo rentownego interesu handlowego na wyjazd poszukuje. Ołerty sklep „Gońca” pod „100 procent” 1254

LOBU stał dostawcy potrzebują Cukiernia, Aleja 16 1253

Z POWODU wyjazdu zagranicę do sprzedania handel win, wódek i towarów kolonialnych, ul. Narutowicza 91 w Częstochowie — Szmidla. 1250-3

POTRZEBNE panią do ekspedycji i podawania, Cukiernia, Aleja 16 1252

POTRZEBNA wychowawczyni do 2-letniego dziecka. Tylko osoby z wykształceniem i posiadające dobrą swiadomość trzeba zgłaszać się pod adresem: Kościuszki 16 m. 3. Tamże umieszkana służka czysta i pracownia, oszczędna, gotowa, z dobrymi świadectwami, godz. do 11 rano i 2-4 po poł. 1258

POKÓJ do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem. Warunki przystępne — Kościuszki 70, wejście od Dobrej 1257-6

POKÓJ umeblowany wynajmę od 1 maja Kościuszki 23 m. 11 1262

ZAGHNAŁ pies rasy wilczej trzystaletni, wabi się „Urwis”. Zgłoszenia za wynagrodzeniem do adwokata Szymona Foforowa, ul. Kościuszki 3-a, telefon nr. 5-30. 697

KRONIKA

Plątek 25 KWIEŃNIA

Dość — Marka Ew. Jatro — Kłeta i Marcelina

Wschód słońca o godz. 4.31

Zachód o godz. 18.54

Kalendarzyk historyczny: 25/7, 1337 — koronacja Kazimierz Wielkiego.

Zebranie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W dzisiejszy czwartek o godz. 8 wiecz. w Magistracie, pokój Nr. 12, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członkin Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, w celu wzięcia udziału w akcji Komitetu społecznego pomocy dla bezrobotnych. — Przybycie członkin bezwarunkowe.

Odroczenie Tygodnia Lotniczego.

W ub. środę wieczorem odbyło się w lokalu Sejmiku pod przewodnictwem p. starosty Kühna zebranie organizacyjne Tygodnia Lotniczego, który miał się odbyć w Częstochowie wyjątkowo w tym roku nie na jesieni, od 18 do 25 maja.

Po dłuższej dyskusji na wczorajszym zebraniu, zważywszy na ciężki okres kryzysu gospodarczego i bezrobocia, dla złagodzenia którego społeczeństwo przedewszystkiem wytyczyć winno swą pomoc, postanowiono termin Tygodnia Lotniczego odroczyć na okres od 1-go do 8-go września r. b.

Częstochowa urządzi kolonie letnie dla 40 dzieci polskich z Niemiec

W ub. środę wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Miejskiego Komitetu Urządzenia Kolonii Letnich dla dzieci z Niemiec w Częstochowie.

Wyjaśnić na wstępie trzeba, że podobnie jak w roku ub. przyjądo do Polski na kolonie letnie dzieci niezamożnych rodzin polskich z Niemiec, Śląska i Gdanska. Akcja zorganizowania kolonii dla tych dzieci z punktu widzenia narodowego i ogólnopolskiego posiada wielką doniosłość, to też wymagane jest nadanie tej akcji najszerzego zakresu przez zbiorowy wysiłek społeczeństwa. W tym celu powstał Komitet Centralny pod protektoratem p. Prezydenta Mościckiego, utworzono Komitet Wojewódzki i Miejskie, wszystkie bowiem miasta przyjmują dzieci polskie z obczyzny na kolonie. — W Częstochowie na organizacyjnym posiedzeniu w dn. 11 b. m. wyłoniono również Komitet, skład którego jest następujący: dr. K. Parnowski — przewodniczący i delegat do Komitetu Wojew., rejent T. Koss — zast. przewodniczącego, dr. W. Jasoń — skarbnik, ref. P. Plazak — sekretarz, członkowie: pp. J. Klepacka, H. Zielińska, Zbierska, dr. Castellati, dyr. Matuszkiewicz, prof. Czarnek, M. Sokalski, dr. Szaniawski, insp. Peche, sędzia Ziemięcki, ppok. Bogobowicz, mec. Paciorewski i red. Wilkoszewski.

Drugie z kolei, śródkowe posiedzenie Komitetu zajął prezes dr. K. Parnowski, poczem na zaproszenie przewodniczącego obrad objął sędzia A. Ziemięcki, sekretarzem zaś urzędnik Magistratu p. Grabiec. Po odczytaniu okólników Komitetu

Wojewódzkiego wywiązała się ożywiona dyskusja nad sprawami urzędzenia kolonii letnich, liczby dzieci, miejsca kolonii, zbiórki odpowiednich fundusów na utrzymanie dzieci drogą imprez dochodowych pocia przyrzeczeniemi subsydjami Magistratu i t. d.

Z ogólnego podziału na Częstochowę przypadłoby utrzymanie na Kolonjach letnich 120 dzieci w ciągu miesiąca, lub 60 dzieci w ciągu dwóch miesięcy, Komitet jednak, licząc się z trudnościami materialnymi, postanowił przyjąć na jeden miesiąc lipiec tylko 40 dzieci — dziewczynek, które ulokowane zostaną na urządzonych o roku przez specjalne T-wo kolonjach letnich w Poraju razem z dziećmi miejscowymi.

Co do imprez dochodowych, postanowiono urządzić: fańcuch ofiarności za pośrednictwem prasy z imiennymi wzwaniami i wykazami ofiar, w dn. 11 maja koncert w sali Straży Ogniowej ze słowem wstępem dr. K. Parnowskiego, w dn. 8 czerwca koncert w parku oraz w czerwcu kwestę uliczną.

Po omówieniu bliższych szczegółów na tem posiedzeniu zakończono, wyznaczając następcę na 30 b. m. o g. 7-ej wiecz. w Magistracie.

Zważywszy na piękny i doniosły ofiarne społeczeństwo częstochowskie wydatnie poprze wszystkie imprezy dochodowe Komitetu, poczynając od fańcucha ofiarności, który zaraz na wczorajszym posiedzeniu został zapoczątkowany w sposób następujący:

Dr. Parnowski składa 5 zł. i wzywa do złożenia takiej sumy dr. Frankęgo, dr. Wolberga i dr. Goldmana,

sędzia Ziemięcki składa 2 zł. i wzywa pp. Bujakowskich, dyr. Zbierska składa 2 zł. i wzywa dr. J. Marczyńskiego,

dyr. Zielińska składa 5 zł. i wzywa dyr. Nowińskiego, dr. Castellati składa 5 zł. i wzywa inż. Gniewińskiego, dr. Wejbersę, dr. Grunwald i p.p. Parczyńskich,

dr. Jaroń składa 5 zł. i wzywa pp. Kauc, dr. Skotarskiego i p. Kobylecka,

dr. Szaniawski składa 5 zł. i wzywa dr. Kahla i dr. Rożkowskiego, dr. Bogucki składa 5 zł.,

p. P. Grabiec składa 2 zł. i wzywa pp. Guzowskiego, Poliszewskiego i ref. Plazaka.

Ofiary i wzwania do fańcucha ofiarności na rzecz Komitetu urzędzenia kolonii letnich dla dzieci z Niemiec przyjmuje Administracja „Gońca Częstochowskiego”, II Aleja 26 lub III Aleja 52.

„Białe Cienie”

Film, który wywołał rewolucję w świecie kinematograficznym, i który stanowi prawdziwą rewelację pod każdym względem: artystycznym, reżyserskim, technicznym, (film dźwiękowy), społecznym i idealistycznym. — Film ukazuje się wkrótce w kinie „Casino”.

Przewrót w kinematografii

Rewolucję w świecie ekranu, arcyścena społeczną i artystyczną stanowi najbardziej znanymi film dźwiękowy „BIAŁE CIENIE”. — Film ukazuje się wkrótce w kinie „Casino”.

Z Komitetu społecznego niesienia pomocy bezrobotnym

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu Społecznego Niesienia Pomocy Bezrobotnym, na którym zostały utworzone następujące Sekcje: 1) Zbiorkowa, 2) Rozdzielcza, 3) Kontrolni i wywiadowe, oraz tymczasowe prezydium.

Do Sekcji Zbiorkowej zostali wybrani: Dyr. Baranowski, Dyr. Pruski, Naczelnik Janusz, Dr. Mikulski, Dyr. Kobylecki, p. Olczyński Stefan, Dyr. Kosiewicz, Dyr. Sielenski, Dr. Biłuchowski, p. Plucik Karol, Dyrektorkowa Zbierska, p. rejent Koss, insp. Peche, p. Orłowski Zygmunt, red. M. Łaski.

Do Sekcji Rozdzielczej: p. inż. Monkowski, prok. Bogobowicz, insp. Furmańczyk, p. Ruciński Piotr, dr. Franke, p. Słezak Józef, p. Piekarski Antoni.

Do Sekcji Wywiadowczej: p. Majer Tomasz, Dr. Parnowski Kazimierz, Dr. Skotnicki, p. Bajer Jan, p. Paradowski Bronisław, p. Lula Franciszek, Dr. Zbierski, p. Radomski Mikołaj, ref. Anczykowski.

Prezydium Tymczasowe tworzą Dr. Marczyński, Ks. Prałat Zimniak Dyr. Płodowski, Dyr. Kobylecki, prok. Bogobowicz, nac. Janusz.

W piątek dnia 25 kwietnia o godz. 7-ej i pół w sali Sejmiku ul. Kilińskiego 3 odbędzie się plenarne zebranie Komitetu, na którym definitywnie ustali się organizację i program pracy Komitetu.

Siedziba Komitetu mieści się przy ul. Marij Panny nr. 32 oficy na prawa I-e pietro. Tam też należy zgłaszać ofiary pieniężne i w naturze (żywność, odzież). Magazyny, znajdujące się przy ul. Kościuszki nr. 29 zostały oddane do dyspozycji Komitetu przez Komunalną Kasę Oszczędności.

Tymczasowy Komitet składa niezmiernie serdecznie podziękowanie nieznanemu ofiarodawcy, który nadał do Komitetu za pośrednictwem dr. Frankęgo kilka kilogramów wędliny.

Komitet zaprasza wszystkich interesujących się jego akcją i pragnących współdziałać w niesieniu pomocy najbardziej bezrobotnym o przybycie na posiedzenie w piątek 25 kwietnia o godz. 7 i pół do sali Sejmiku.

— Warszawa opera objazdowa w Częstochowie.

W piątek, sobotę i niedzielę w teatrze „Romaitości” odbędą się gościnne występy warszawskiej opery objazdowej pod dyrykcją dr. Tadeusza Wierzbickiego.

Na pierwszy ogień w piątek idzie „Żydówka”, w sobotę „Carmen”, w niedzielę po południu „Halka”,

Ostatnie wiadomości

ARESztOWANIA W INDOJACH

Bombaj, 24.4. — Z Achmedabad Mahade Wedsi został aresztowany z kilku manifestantami, którzy nieśli sól w workach zdobytą drogą nielegalną.

SKAUCI ANGIELSCY W KRAKOWIE

Kraków, 24.4. — Wczoraj przybyli do Krakowa skauci angielscy, powitani na dworcu przez drużynę

„Białe Cienie”

„Białe Cienie”

Kino Teatr „APOLLO“ Plac Katedralny

Dzień w czwartek 24 kwietnia po raz ostatni!
 Najweselej, najzabawniej i nadoświadczniej
Szalowny Program Świąteczny
CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI...
 Najlepiej, najmilsza, najbardziej emocjonalna i pomysłowa komedia
 W roli głównej: **Buster Keaton**
 Ponadto jako dodatek: **pomyślowa kilkunastowa farsa**
 Sceny w oba dni Świąt od 9.30 pp. w dni zwykłe od 5 pp. Ostatni seans o 9.45, wiecz. Ceny biletów 40 gr. (miejsca trzebie) 70 gr. (loży) 1 zł. (fotel parterowy) 1 zł. 20 (fotel balkon.) 1 zł. 50 (fotel w logeji)

Po przerwie wywołanej niezależnym odemnie warunkami poleca nadal
Węgiel kamienny i drzewo
 w dobrych gatunkach
 najstarsza firma w Częstochowie
J. ROGOWSKI, ul. KILINSKIEGO No 2
 Ceny przystępne. — Szybka dostawa.
 Solidnym kredytem miesięcznym.

Cyfra importu odzieży

Zywe zainteresowanie zagranicą naszą produkcją konfekcyjną

Do jednych z potężniejszych gałęzi w polskim przemyśle należy bezspornie przemysł konfekcyjny, który, jak to wynika z ostatniego spisu ludności 1921 r., zatrudnia 333 tys. osób, dających utrzymanie 850 tys. osobom, jakże niską w porównaniu z temi cyframi jest ilość 92 tys. osób, zatrudnionych w przemysle metalowym. W ciągu lat ostatek cyfry te znacznie wzrosły w związku z silnym rozwojem tej gałęzi przemysłu. Przemysł konfekcyjny w Polsce jest rozwinięty bardzo silnie, dzięki czemu zdolny jest do całkowitego pokrycia zapotrzebowania krajowego. Mimo to spróbowaliśmy znaczne ilości artykułów konfekcyjnych z zagranicy, przede wszystkim zaś z Austrii, Czechosłowacji, Niemiec. W roku 1928 sprowadziliśmy konfekcji odzieżowej za przesyło 4 i pół mil. zł., w roku 1929 za przesyło 3 mil. zł. — Produkcja polskiej konfekcji odzieżowej podnosi się z roku na rok na wyższy poziom, zyskując duże uznanie na rynkach zagranicznych, dokąd kieruje się eksport odzieży polskiej produkcji.

Rokrocznie przemysł konfekcyjny w Polsce bierze udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, obok tego samego rodzaju przemysłu zagranicy. Nadchodzące Targi w Poznaniu — jak się zapowiada obecnie — będą przedstawiały dla przemysłu konfekcyjnego w Polsce poważny czynnik, mogący silnie wpłynąć na dalszy rozwój tej gałęzi przemysłu, a to z tego względu, że — jak obowiązkiem naszym jest poinformować — tą specjalnie dziedziną przemysłu polskiego specjalnie interesują się w roku bieżącym

takie kraje, jak Jugosławia, Bułgaria, Lotwa, Egipt i Syria, które już dziś zapowiadają przybycie na Targi przedstawicieli kupiectwa swoich krajów.

Z KRAJU

(—) **Zagraniczne żułki kolejowe na Targi w Poznaniu.**
 Na skutek starań M. U. T. P. Główna Dyrekcja kolejowa w Berlinie przyznała 25 proc. żułki biletowe udających się na Targi w Poznaniu na czas od 24 kwietnia do 7 maja. Żułki te ważne są na wszy stkie koleje i wszystkie pociągi Rze szy niemieckiej. W tej samej wysokości żułki przyznają koleje łowieskie w czasie od 27 kwietnia do 15 maja. Żułki te odnoszą się tak do przejazdów osobowych, jak i przesyłek towarowych.

Żułki biletowe w wysokości 25 proc. dla pasażerów i 15 proc. dla towarów przyznała również linja okrętowa w Londynie The United Shipping Company Limited. Żułki otrzymują pasażerowie jadący na Targi okrętami Polich — British Steamship Co. Ltd.

(—) **Dwa i pół miliona złotych przepła Warszawa w święta.**
 W roku bieżącym sprzedaż przedświąteczna wyrobów alkoholowych w Warszawie nie ustąpiła co do intensywności sprzedaży lat ubiegłych.

Sklepy z wyrobami alkoholowymi acz zaopatrzyły się obficie w towar, odczuwały chwilami jego brak. Naogół liczyć można, że w tygodniu przedświątecznym sprzedano zgóra 300,000 litrów napojów wysokokowych za sumę około 2 i pół miliona złotych.

(—) **Cała rodzina zatruta się jami.**
 We wsi Starszów pd Rozprzą wydarzył się dziwny wypadek zatrucia, który pociągnął za sobą dwie śmiertelne ofiary w ludziach.

Zona włośnianka Jana Łukasika, nie chcąc marmować jaj gęsi, kó

re, leżąc przez pewien czas pod płakiem, okazały się niezależone, wbiła je do ciasta, z którego sporządziła kluski dla rodziny.
 Po spożyciu klusek cała rodzina, złożona z 6 osób, ciężko zachorowała. Jan Łukasik i jego 17-letni syn Stanisław zmarli przed przybyciem lekarza.

Pozostałe cztery osoby w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

(—) **Zamach na sekwestratora urzędu skarbowego w Zawierciu.**
 Wczorajszej nocy na powracając tego do domu sekwestratora urzędu skarbowego w Zawierciu, Józefa Grzeszczyka dokonano zamachu rewolwerowego.

Mianowicie z odległości około 10 metrów — jakiś osobnik dał szereg strzałów rewolwerowych, celując w Grzeszczyka.

Na szczęście wszystkie kule chybiły, a tylko jedna z kul przebiła rękaw palto.

Zawiadomiona o zamachu policja natychmiast wyszła do dochodzenia, narazie jednak bez skutku.

Jakie podłoże miał zamach — nie zostało dotychczas ustalone.

„Bluszczy“

Nr. 14 „Bluszczy“ jak zwykle zawiera treści interesującą i bogatą. W art. „Opieka społeczna a matka pracująca i jej niemowlę” — Z. Drabikowa opowiada jak wieloletni — nas zycie ustawę o żobkach. M. S. Strykowska w art. „Sprawy do podjęcia” dowodzi konieczności stworzenia centrali młobniczej i wzorowego urzędzenia mieszkań dla robotników. Korespondencja M. Znanowicz-Szczepańskiej „Amerykanka w klubie”, rzeczowy art. St. Jarcosińskiej-Malinowskiej o literaturze kobiecej we Francji pt. „Sprzymerzenie przeciwników”, poezja H. Morikowiczówny, dokonanie powieści H. Naglerowej „Zawalidroga”, sprawozdanie z wystawy pamiętek po Asnyku, z premy „Domu Kobiet” — Z. Nalkowskiej i recenzje z książek uzupełniająca dział literacki. W dziale praktycznym artykuły: „Jedwab, perka, czy to, co najwazniejsze?” W. Burdziej, „Ochrona płaictwa politycznego” J. Neymana, „Przesadzenie roślin doniczkowych”, N. Nagayówny, „Tęgoroczne mazurek!” Pani Elżbiety po-



PRZEDSTAWICIELSTWO
J. Ordon, Częstochowa

DO P. T. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI!
Węże gumowe do polewania ulic
 NA SKŁADZIE
Biuro Techniczne „UNION” Sp. z ogr. odp.
 w Częstochowie, Sięka 4 tel. 7-70
 Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne. Radjoparaty.

ino-Teatr „Nowy”
 Alja Nr. 4. Telefon 3-34.
 Ceny miernie zwykłe, krzesło na każdy seans 1 zł. Łoża 1.50. Do rozpaczy i tenora waz. krzesło po 80 gr.

Dnia 20 go kwietnia r. b. dni następnie!
Wielki Świąteczny program!
 Dramat sensacyjno-satynowy pełen emocji i zachwytu w wieloletniej roli głównej.
Skradziony testament W roli głównej: **Karlo Aldia!**

Kino „UCIECHA”
 Od wtorku 22 do czwartku dn. 24 kwietnia r.b.
 Krzesło 80 gr. — Łoża 1.30

Całość 29 aktów!!!
 Program 3 godzinny!!!
 I program: Król sensacji bohatera lotnik Al Wilson w obrazie pełnym i wspaniałym. II program: **Pogromca chmur** 10 akt. — II program: **Unbicieńca całego świata** w filmie **Tempo-Tempo...** 12 akt. — **Alberliniego** III, IV i V program to 7 aktów bezustannego śmiechu I. **Konik swatem.** II. **Gęga i jego sobotwór.** III. **Muś jest spadkobiercą** komedia w 2 aktach.

ruszają aktualne zagadnienia gospodarstwa kobiciego.

W dodatku powiesciowym rozpoczyna się powieść Z. Reutt-Witkowskiej „Krasa w jarzynie”. W „Naszej Mównicy” ciekawe listy czytelników pod hasłem „Mezowiec ma ją!”

„Kobieta Współczesna”.
 Wyszedł z druku Nr. 16 tyg. „Kobieta Współczesna” na treści którego złożyły się następujące prace: Dr. N. Żandowa — „Ze świata lekarzek”; Z. W. — „Potrzeba organizacji wśród kobiet”; Jadwiga Brzóska-Guderska — „Z wędrowki”; Maria Kunczewiczowa — „Lanifca Domisda”; Zofia Reutt-Witkowska — „Zajac Marcovy”; Desider Kostolany — „Ana Edey”; Donn Byrne (autor przekład z ang. St. Kuszelewskiej) — „Ostatnia wystawy w zachęcie”; N. Samotyhowa, „List Otwarły” — Maria Hausenerowa, „Wśród książek” — Cz. Wojeńska, „Z teatrów” — Z. P. „Premjera w Jaskółce” Hanna Huszcza — Winniki, Odpowiedzi redakcji.

Nr. numeru jest dołączony dodatek tygodniowy „Mój Dom” i tablica robot.

Lekarz trucicielem

Wyprawił trzy żony na tamten świat

Jednym z najwybitniejszych lekarzy w Neapolu był dr. Giovanni Mercantini. Odgrwał on razem znaczną rolę w tutejszym życiu towarzyskim. Dr. Mercantini ożenił się przez dwoma lały z bogatą wdową Luiza Boterschi. — Przed kilku dniami zmarła Luiza wśród podejrzań okoliczności. Wprawdzie Mercantini orzekł, że cierpiąca ona od dłuższego czasu na wrzód dwunastnicy, ale siostra Luizy, zamieszkała przy niej, udala się na policję i oskarżyła szwagra o otrucie siostry.

Sekcja zwłok wykazała zupełną słusność oskarżenia. Nieszczęśliwa kobieta została otruta arsenikiem. Wobec tego lekarza aresztowano.

Afera ta wywołała w Neapolu niesłychane poruszenie, gdyż Mercantini cieszył się ogólnym szacunkiem i powszechną sympatią. Zachodzi również podejrzenie, że również dwie poprzednie żony lekarza nie zmarły śmiercią naturalną. W tej sprawie toczy się obecnie śledztwo.

Mercantini stanowczo zaprzecza, jakoby otrul żonę. Wyraża on przypuszczenie, iż Luiza, nie mo-

gąc nigdy gwałtownych cierpień, spełniła samobójstwo. Tymczasem to wydaje się nieprawdopodobne, gdyż lekarz zrazu przypisał śmierć żony zupełnie innej przyczynie. Zresztą według zeznań siostry Luiza chorowała wprawdzie w czasach ostatnich, cierpienia jej jednak nie były tak dotkliwe, aby skłoniły ją do tak rozpaczyliwego kroku.

Co nadsłyszemy dziś przez radio?

PIĄTEK, 25 KWIEŃNIA.
 Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'30—11'45 PAT. — Przegład prasy krajowej, 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'10—12'15 Muzyka gramof. 12'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. zeg. 15'00 Kałcik krótkofalowy, 15'15 Przegład wydawnictw periodycznych, 15'35 Odczyt, 16'15—17'15 Muzyka gramof. 17'15 Ochronie prawnej pracy, 17'45 Koncert muzyki lek. 18'45 Rozm. 19'10 Giełda rolnicza, 19'25—19'40 Z podróży sprawozdanie radiowe, 19'40—19'50 Prasowy przegład radiowy, 20'05 Pogadanka muzyczna, 20'15 Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie com.

PIĄTEK, 25 KWIEŃNIA.
 Katowice — fala 498,7 m. moc 10 kw. 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'05—13'00 Koncert gramof. 16'00—16'20 Kom. goss. 16'25—17'15 Koncert gramof. 17'15 Odczyt z Krakowa 17'45—18'45 Koncert z Warszawy, 18'45—19'05 Rozm. 19'05—19'20 Codzienny odcinek powiesciowy, 19'20—19'30 Intermezzo muzyczne, 19'30—19'55 Portret kobiecy w Polsce XVIII stulecia, 19'58—20'00 Sygnał czasu, 20'00—20'05 Kom. Z. Młod. Polsk., 20'05—20'15 Pogadanka muz. 20'15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 23'00 Szarynka pocztowa w jez. franc.

W najlepszym sprzęcie RADJOWY wyposażony się można w firmie F. BŁACHO WŁCZ I SYN w Częstochowie, ul. Kędzińska nr. 8, tel. 268. Tamże informacja i ładowanie akumulatorów.

Swędenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usaga
KREM LAIN-ASA
 Jest to idealny wysocekwalny kosmetyk, usuwający wady na skórkę tak u dorosłych, jak u dzieci. R. M. Sp. Wewn. No 5284.

LEKARZ-DENTYSTA
E. LEWKOWICZ-ROZENBERGOWA
 przeprowadzi się na ul. Strąkacza Nr. 14
 przyjmuje od godz. 3—7 po południu

SINTAIR i STEEMAN.

TAJEMNICA

ogrodu zoologicznego

O parę kroków zaś od niego leżały rozbite okulary i stucznona bułeczka whisky. Stojący nad jakimś policjant próbował dojść z nim do ładu.
 — Powie mi pan czy nie? No?
 — Hly... odpowiadał leżący.
 — Nie udawaj pan warjata. Proszę natychmiast powiedzieć mi nazwisko.
 — Hly...
 — Ewentualnie, jeśli pan za minutę nie wymieni mi swego nazwiska i rodzaju zajęcia, to ewentualnie zabiorę pana do komisariatu. Zrozumiałeś pan? Co?
 — Hly... hly...
 — Doskonale. Obraz urzędnika państwowego podczas sprawowania funkcji służbowych, stan nietrzeźwy, obraza moralności, używanie alkoholu w miejscu publicznym i nieposzanowanie władzy. No jaż...
 W tej właśnie chwili trzech przyjaciół przepchnęli się przez tłum gapiów.

— Chwilczkę, panie przewodni-

ku — zawołał Broeckart — nasz przyjaciel, jak pan widzi, znalazł sobie dogodny na dobrym obiedzie i nie zdaje sobie sprawy z tego, co robi. Jeśli panu potrzebne są jakieś wskazówki co do jego osoby, proszę się zwrócić do nas, gdyż on nie jest w stanie dać odpowiedzi.

— Hly... — potwierdził Van Coppennolle.

— Ewentualnie owsem — zgodził się policjant. — Każdemu może się zdarzyć, że zaleje pałę, to ludzka rzecz, ale jeżeli ktoś ściąga spodnie w miejscu publicznym, to jest na to paragraf który mówi...
 — Wiemy, wiemy...
 — Jeżeli panowie to wiedzą, to wiedzą też, że taki fakt podlega karze, a ja muszę spełnić swój obowiązek.

— Oczywiście, oczywiście, ale są okoliczności łagodzące, niechże pan zrozumie.
 — Ewentualnie panowie chcą, abym nie spisywał protokółu... Nie mogę nic poradzić, muszę pełnić służbę.

Widząc, że niema innej rady, przyjaciele Van Coppennolle'a podali jej i swoje nazwiska, następnie, pod ojcowiskiem okiem zadowanego policjanta, zawołali taksówkę, wsadzili Van Coppennolle'owi na nos jego stucznono okulary w zło tej sprawie, które znaleźli na ziemi

i windowali urzędnego Modesta do samochodu.

— Aleja Karoliny 22.
 Z tłumy wydzielił się tajemniczy osobnik, który przez cały wieczór śledził Van Coppennolle'a, i skłinał na przejeżdżającą taksówkę.

— Jedź pan wślad za tem autem.
 Szofer, przyłożywszy palec do czapki, wykonał coś w rodzaju ukłonu.

— Dobrze, panie Greg...
 — Pst. Bez nazwisk.
 — Dobra! Rozumiem.
 Taksówka ruszyła z miejsca i do pedziła oddalając się auto.

Rzucany na siedzeniu między Meldenen i Broeckartem, z nogami przyciśniętymi kolanami; siedzącego naprzeciw reportera, Van Coppennolle wyrzucił z siebie nieartykułowane dźwięki, przepłatanie od czasu do czasu głuchym jękiem.

Melden położył mu rękę na czole.

— Jest cały mokry od potu. Złapie jeszcze zapalenie płuc.

— Jak można doprowadzić się do takiego stanu — obraził się Broeckart.

— Rzeczywiście — jak można? — zawtórował reporter nieszczercze, gdyż z racji swego zawodu był oswojony z takimi wypadkami i widział i nie takie rzeczy.

Uliczna latarnia rzuciła do tak-

sówki mdłe światło.

— Do diabła! — krzyknął Melden — to nie pot, to krew! On jest ranny!

Reporter potarł zapałkę. Na czole Van Coppennolle'a krawiwa szeroka rana. W tej chwili auto stanęło; przyjechało na miejsce. Melden wysiadł z taksówki i zadzwonił do bramy domu przy Alei Karoliny 22, gdzie mieszkał Van Coppennolle.

Pani Coppennolle spala snem sprawiedliwych, tonąc w stódkich marzeniach. Śniło jej się, że ma stał się nagle młodym i zakochanym i czule zbiegał o jej względy. Rozkochnany, jak to się może zdarzyć tylko w snach, zasympywał ją pieścizkami i prezentami. Poświęcił wreszcie dla niej swoją brode i stał się odrazu piękny jak Apollo Belwederski.

Cudowny ten obraz przesłaniał jakiś cień... Ogromna, obrzydliwa mucha brzęcząca bezustanku nad uchem, przeszkadzając słuchać miłosnych zakłęk małżonka. Brzęczenie stawało się tak nieznośne, że prawie budziło pania Van Coppennolle i zmieniło się w przeciągłe drżenie elektrycznego dzwonka, dzwoniącego bez przerwy.

Pani Coppennolle odkręciła światło i spojrzała na zegar.

Wakazówka pokazywała trzecią godzinę.

Chciana jest dewizą przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najlichniesz klienta, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń drobnych poczynnia się od 1.50 zł. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol. — Każda nowa podwykła taryfa obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany ca bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zarządu Związku Prasy Powojnowojowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do sumów świątecznych i świątecznych podaniem w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Główny i odpowiedzialny nie odpowiada za ogłoszenia i nie obowiązuje Administracja do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie: nie ma być uwzględniane o tyle, o ile uważa się za to właściwe technicznie. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telegraficznie.
 Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.
 Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
 Dłubny na maszynę rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.